

Wojciech Mroczka

O leśnikach z Kolbuszowszczyzny w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku w świetle niektórych źródeł historycznych

Rocznik Kolbuszowski 15, 77-101

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O leśnikach z Kolbuszowszczyzny w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku w świetle niektórych źródeł historycznych

Do tej pory brak jest opracowania, w którym znaleźlibyśmy bardziej lub mniej zasobny wykaz leśników administrujących i nadzorujących w poszczególnych okresach dziejowych lasy należące dzisiaj do Nadleśnictwa Kolbuszowa. Niniejszy artykuł jest pierwszą taką próbą. Prezentuję w nim 47 osób z XVIII i z pierwszej połowy XIX wieku, związanych z leśnictwem w tej dawnej części Puszczy Sandomierskiej, której lasy podlegają obecnie kolbuszowskiemu nadleśnictwu lub z nim graniczą. Na przestrzeni tych 150 lat było tych osób bardzo wiele. Potwierdzają to zapisy zamieszczone w dokumentach pochodzących z tamtego okresu. Oto kilka danych, na ten temat. W dominium raniżowskim pod koniec XVIII wieku było 17 leśnych¹. Był tam również leśniczy². W Lipnicy w 1744 roku mamy odnotowanych trzech leśnych³, a z kolei na terenie dzisiejszych Kopci było wtedy czterech strzelców.⁴ W Gonianowie⁵ w 1770 roku był leśniczy i czterech leśnych⁶.

¹ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie [dalej: CPHAU], Kontrakt abolicyjny dominium raniżowskiego z lat 1784-1796, fond 134, opis 2, sprawa 672, k. 20. Z dokumentem tym autor niniejszego artykułu mógł się zapoznać dzięki uprzejmości i życzliwości Joachima Popka, doktoranta Uniwersytetu Rzeszowskiego.

² Archiwum Urzędu Gminy w Dzikowcu [dalej: AUGDz], Pomiar wsi Dzikowiec w państwie kameralnym sandomierskim w kluczu raniżowskim (mikrofilm). Oryginał w CPHAU, Metryka Józefińska, nr 219.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Inwentarz wsi Lipnica, sygn. 70, s. 134-137.

⁴ Tamże, s. 138

⁵ Gonianów – dzisiaj część wsi Bojanów.

⁶ L. J. Rosół, *Początki dziejów parafii Raniżów i jej filii Spie (XIV-XIX w.)*, Raniżów 2012, s. 73.

Leśniczy w Kolbuszowej został odnotowany już pod koniec lat 30. XVIII wieku⁷. Podobnie było w następnym stuleciu.

Należy jednak zasygnalizować, że leśnicy z czasów I Rzeczypospolitej, jak i wielu z tych, którzy tu pracowali później, nie mieli fachowego przygotowania. Tacy pojawią się dopiero w okresie zaborów. To wcale nie upoważnia nas do postawienia tezy, że wtedy nikt nie zarządzał i nie nadzorował tutejszych lasów. Tak nie było. Bez względu na to, czy należały do polskiego króla, a później do austriackiego skarbu, czy też były własnością szlachty, to nie pozostawały bez nadzoru. Były osoby, które z polecenia królewskiego, szlacheckiego czy zaborczej władzy, troszczyły się o to, by nie były naruszane granice, nikt nie wycinał bez zgody właściciela drzew i nie czynił innych szkód. W źródłach ci dawni leśnicy różnie byli nazywani. W dokumentach sporządzonych w języku polskim określano ich jako: leśni, leśnicowie, strzelcowie. Z kolei w języku łacińskim byli najczęściej zapisywani jako: *custodes silvae*, *praefectum silvae*.

Poniższy wykaz strzelców, leśnych i leśniczych nie jest zbyt zasobny. Mimo to, stanowi pierwszą tak liczną prezentację, składającą się z nazwisk aż 47 osób, które w kolbuszowskim regionie pracowały jako leśnicy przy końcu dziejów I Rzeczypospolitej i początków czasów zaborów. Jest to jednak dopiero początek pracy, jaką należy wykonać, aby wydobyć z mroków niepamięci jak najwięcej tych, którzy kiedyś nadzorowali i zarządzali lasami na Kolbuszowszczyźnie.

Birnbaum Antoni

Odnotowany w źródłach jako leśniczy z Krzątki, a następnie lasów położonych w dominium raniżowskim. Jako 26-letni kawaler 3 września 1811 r. ożenił się z 23-letnią panną Anną Hirszberg. W metryce ich ślubu odnotowano, że był leśniczym w Krzątce (*Praefectus Silvae de Krzątka*)⁸. Na ślubie świadkowali Wincenty Wolfram, zarządzający raniżowskim Urzędem Gospodarczym z siedzibą w Dzikowcu i Piotr Krzyżanowski, pisarz tego urzędu. Należy sądzić, że później rodzina leśnika Antoniego Birnbauma mieszkała w Kopciach, gdyż w księdze chrztów tej wioski są zamieszczone metryki piątki ich dzieci, które były chrzczone w dzikowieckim kościele: 1 października 1816 r. – Edward Franciszek, 26 lipca 1818 r. – Adolf, 16 lipca 1820 r. – Karolina Rozalia, 25 sierpnia 1822 r. – Maria Ludwika i 5 września 1824 r. Herman Teodor⁹. Rodzicami chrzestnymi byli urzędnicy cesarsko-

⁷ Archiwum Parafialne w Kolbuszowej [dalej: APK], Liber Baptistorum ecclesiae [dalej: Lib. Bap.] 1724-1742, b.s.

⁸ Archiwum Parafialne w Dzikowcu [dalej: APDz], Liber Copulatorum [dalej: Lib. Cop.] 1802-1834, s. 12.

⁹ Archiwum Parafialne Kopcie [dalej: APKop], Lib. Bap. 1806-1860, s. 20, 23, 31, 37, 42.

-królewscy. Nazwisko tego leśniczego i jego żony oraz imiona niektórych ich dzieci przemawiają za tym, że byli oni Austriakami lub Niemcami. Mimo, że odnotowywano ich w aktach metrykalnych wsi Kopcie, to należy sądzić, że mieszkali w osadzie Wątok, gdzie już w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku było leśnictwo. Potwierdza to zapis metrykalny z 2 sierpnia 1842 r., w którym odnotowano: „Leśnictwo teraz folwark”¹⁰. Należy domniemywać, że zaborcza austriacka władza na początku XIX wieku pobudowała tam budynki leśnictwa, a jego mieszkańcy byli początkowo zapisywani w księgach metrykalnych Kopci, gdyż było położone najbliżej tej wioski. Kiedy jednak w 1833 roku właścicielami tych lasów została rodzina Błotnickich, to już pod koniec lat 30. XIX wieku będą odnotowywani w aktach metrykalnych wsi Lipnica. Zmieniono również nazwę tej leśnej osady. Od imienia właściciela Józefa Błotnickiego zaczęto zwać ją Józefowem.

W aktach metrykalnych wsi Dzikowiec został wymieniony również Józef Birnbaum¹¹. Z zapisów metrykalnych wiemy, że mieszkał w domu oznaczonym nr 147, a później pod nr 58 i został określony jako D. [ominus] Pan. Nie można wykluczyć, że był on bratem Antoniego, na co wskazywałoby jego nazwisko. Ale czy był również leśnikiem, tego nie wiemy. Łączyły go bardzo bliskie związki z raniżowską prefekturą i jej urzędnikami.

Zapisy metrykalne przemawiają za tym, że Antoni Birnbaum nadzorował do końca lat 20. XIX wieku lasy podporządkowane dzisiaj leśnictwu Lipnica, a wówczas należące do tzw. „Kamery”, czyli skarbu austriackiego państwa. Później nie jest już wymieniany w metrykach nie tylko Kopci, ale także Lipnicy i Dzikowca. Nie wiemy, jakie były dalsze jego losy.

Barwiński Józef

Leśniczy lasów należących do rodziny Błotnickich. Z metryki jego ślubu z dnia 16 maja 1834 r. wiemy, że jako 27-letni kawaler zawarł związek małżeński z 25-letnią panną Marią Tinz, córką Ignacego i Marii¹². Ponieważ metryka ich ślubu została zamieszczona w aktach metrykalnych wsi Kopcie, to należy przyjąć, że rodzina Tinzów mieszkała w tej wiosce. Ponieważ nie zapisano numeru domu, to trudno dokładnie określić, gdzie

¹⁰ APKop, Lib. Cop. 1806-1865, s. 35.

¹¹ Był on mężem Genowefy Jakubowskiej i 29 lipca 1805 r. w dzikowieckim kościele była chrzczona ich córka, która na chrzcie otrzymała aż 4 imiona: Eufrosina, Karolina, Genowefa, Julianna. Rodzicami chrzestnymi byli: Michał Hakel – kontroler raniżowskiej prefektury i żona prefekta Wincentego Wolframa. Asystowali sam prefekt Wincenty Wolfram i żona kontrolera Michała Hakela, w: APDz, Lib. Bap. 1802-1816, s. 17; Józef Birnbaum żył bardzo krótko, gdyż zmarł 12 czerwca 1811 r., w wieku 36 lat., w: APDz, Liber Mortuorum [dalej: Lib. Mort.] 1802-1828, s. 25.

¹² Tamże, s. 24.

mieszkali. Należy sądzić, że ich siedzibą było leśnictwo Wątok, gdzie wcześniej mieszkał z rodziną leśniczy Antoni Birnbaum. Z metryki ślubu Józefa Barwińskiego wiemy również, że jego rodzice należeli do stanu szlacheckiego, a ich imiona to Wincenty i Ludwina. Z kolei przy ojcu Marii zapisano „*Praefectus Silvarum C. R. Camera*”. Należy sądzić, że był leśniczym w lasach raniżowskiego dominium, które przed sprzedażą w 1833 roku były pod zarządem austriackiego skarbu. Józefowi i Marii 6 kwietnia 1835 r. urodził się syn Wojciech. W metryce jego chrztu Józef Barwiński jest już określony jako *Praefectus Silvarum*. Zapis ten jednoznacznie świadczy, że był leśniczym. Mimo, że nie mamy informacji, jakie lasy nadzorował, to możemy domniemywać, że były to lasy, które 25 lipca 1833 r. od austriackiego skarbu nabyły rodziny Błotnickich i Piotrowskich¹³. Za tym, że był leśniczym właśnie tych lasów, przemawia i to, że rodzicami chrzestnymi jego syna były osoby z tych rodzin. Również w metryce chrztu kolejnego jego dziecka, córki Józefy, która była chrzczona 27 grudnia 1836 r.¹⁴, Józef Barwiński jest określony jako *Praefectus Silvarum*. Rodzicami chrzestnymi byli tym razem dziedzice Dzikowca: Józef i Józefa Błotnicy. Potwierdzenie tego, że Józef Barwiński był leśniczym, znajdziemy także w kolejnej metryce chrztu następnej jego córki Wilhelminy Julii, chrzczonej 9 stycznia 1839 r.¹⁵ Tu także będzie nazwany jako *Praefectus Silvarum*, a rodzicami chrzestnymi będą osoby z rodu Błotnickich i Kowalskich oraz ówczesny dzikowiecki proboszcz ks. Tomasz Kielbusiewicz. Należy jednak zaznaczyć, że metryka ta jest już zapisana w aktach metrykalnych wsi Lipnica. Czyżby rodzina leśnika Barwińskiego zmieniła miejsce zamieszkania? Uważam, że nie, tylko mieszkała w środku lipnickiego boru, w leśnictwie Wątok i mieszkańcy tej leśnej osady od końca lat 30. XIX wieku byli odnotowywani już w aktach metrykalnych Lipnicy.

Brzeziński Michał

Odnutowany w aktach metrykalnych Dzikowca w latach 40. XIX wieku. W metryce chrztu jego wnuka Wincentego z dnia 28 lipca 1844 r. został zapisany jako *sylvario*¹⁶. Był leśnym, czyli ówczesnym gajowym. Z akt metrykalnych wiemy również, że jego żona miała na imię Maria. Mieli córkę Zuzannę, która poślubiła 1 marca 1840 r. Józefa Cichockiego, który był stolarzem i mieszkał w Dzikowcu pod nr 190¹⁷. W aktach metrykal-

¹³ K. Czemyrński, *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej*, Lwów 1870, s. 131-132.

¹⁴ APKop, Lib. Bap. 1806-1860, s. 37.

¹⁵ Archiwum Parafialne w Lipnicy [dalej: APL], Lib. Bap. 1827-1842, s. 115.

¹⁶ APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 16.

¹⁷ APDz, Lib. Cop. 1835-1858, s. 17

nych brak jest danych, które informowałyby, skąd leśny Michał Brzeziński pochodził i jakie lasy nadzorował.

Chrząstek Wawrzyniec

Leśny królewski z Komorowa odnotowany w dokumentach z początków II połowy XVIII wieku. Oto fragment zapisu dotyczącego jego osoby: „Gromada wsi Komorów najechawszy tumultem lasy ekonomiczne pod Jaroszową Dębiną i Wielkim Borem tak zwanymi uroczyskami, jak też pod polem leśnego królewskiego Wawrzyńca Chrząstka, wycięli i uwieźli jodeł sztuk 102 i sosnowego drzewa troje, przy której szkodzie gdy leśni królewscy niektórym chłopom pobrali siekiery i powrozy, oni, to jest chlōpi z Komorowa, tegoż samego dnia naszedłszy w domu własnym pomienionego Chrząstka leśnego, żonę jego gwałtownie zbili i skrwawili, wóz i sanie z podwórza tegoż leśnego własne zabrali i odtąd nie oddali. Na tą wioencją zebrała się cała prawie wieś Komorów, z której co mógł znać chlōpów leśny zbity, tych tu tylko specyfikuje: Jędrzej Witas, Michał Szypuła, Stam Ziemba, Grzegorz Żądłak, Marcin Pietrzak i Matus Pietrzak”¹⁸. Działo się to 11 marca 1762 r.¹⁹ Zapis ten jednoznacznie świadczy, że leśnicy w tych odległych czasach, gdy dochodziło do zatargów między dworem a poddanymi, byli narażeni na wiele nieprzyjemności. Mogli utracić majątek, a czasami nawet było zagrożone zdrowie i życie nie tylko ich, ale i ich najbliższych.

Czumpelik Franciszek

Leśniczy lasów należących do rodziny Błotnickich z Dzikowca. W dzikowieckich aktach metrykalnych został odnotowany jako leśniczy 2 listopada 1848 r.²⁰ Z tego metrykalnego zapisu wiemy, że był wtedy ochrzczony jego syn Henryk, którego rodzicami chrzestnymi byli koloniści z Wildenthalu. W tej kolonii, pod nr 37, mieszkała też rodzina leśniczego Franciszka Czumpelika. Jego żoną była Józefa z domu Rajkowska. Kolejny raz zostali zapisani w metrykach 19 listopada 1851 r., kiedy to był chrzczony następny ich syn Bronisław²¹. Ten zapis metrykalny informuje, że zmienili miejsce zamieszkania, bo nie mieszkali już w Wildenthalu, tylko w Dzikowcu, pod nr 4. Przy Franciszku nie ma już adnotacji informującej, jaki zawód wykonywał. Wcale to nie znaczy, że nie był już leśniczym. Mieszkał w zabudowaniach, które należały do dzikowieckiego dworu, co przema-

¹⁸ Cyt. za: J. Półcwiartek, K. Skowroński, *Puszcza Sandomierska w strategii polskich ruchów wolnościowych (do połowy XIX w.)*, w: *Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś. Zbiór rozpraw i artykułów*, red. J. Półcwiartek, Rzeszów 1980, s. 179.

¹⁹ Tamże.

²⁰ APDz, Lib Bap. 1843-1862, s. 43.

²¹ Tamże, s. 75.

wia za tym, że nadal był leśnikiem lasów należących do Błotnickich. Jego nazwisko wskazuje, że z pochodzenia był Czechem.

Dzwonkowski Tomasz Józef

Leśniczy królewskiej puszczy w Raniżowie. Został wymieniony w ugodzie, jaką podpisali 11 maja 1732 r. mieszkańcy Woli Raniżowskiej z ówczesnym proboszczem parafii Raniżów ks. Kazimierzem Kaczerskim²².

Gruszczyński (N)

Leśniczy z Kamienia. Został odnotowany w wykazie absolwentów rzeszowskiego gimnazjum w latach: 1825, 1837 i 1846, kiedy to jego synowie: Jan, Franciszek i Teodor zostali wymienieni jako absolwenci tej szkoły. W tym zestawieniu w latach 1825 i 1846 podano, że Gruszczyński był leśniczym, a w 1837 roku został określony jako zarządca łąk leśnych²³. Wszyscy wyżej wymienieni jego synowie ukończyli rzeszowskie gimnazjum w wieku 17 lat²⁴. Najstarszy z synów, Jan, urodził się w 1808 roku w Kamieniu. Również tam w 1829 roku urodził się Teodor. Z kolei Franciszek przyszedł na świat w 1819 roku, ale już nie w Kamieniu, tylko w Steinau, w osadzie założonej w 1783 roku na terenie Kamienia przez niemieckich kolonistów wyznania protestanckiego. Kamień wraz z innymi okolicznymi wsiami nabył w latach 20. XIX wieku hr. Eugen Kiński, a pod koniec pierwszej połowy tamtego stulecia właścicielem tych dóbr był już Karol Reichenbach²⁵. Jeżeli Gruszczyński w 1837 roku był odnotowany jako leśniczy łąk leśnych, to widocznie musiał poszukać nowej pracy, kiedy właścicielem Kamienia został hr. Egon Kiński. Jednak później został znowu leśniczym w Kamieniu. Był człowiekiem zamożnym, jeżeli stać go było na wykształcenie trójki swoich synów. Jeden z nich – Franciszek był na początku drugiej połowy XIX wieku zarządcą wsi Płazówka²⁶, a następnie zarządcą wsi Kopcie²⁷. Tam też zmarł 15 maja 1871 r.²⁸ Jego grób znajduje się na dzikowieckim cmen-

²² L. J. Rosół, s. 72.

²³ J. Świeboda, *Struktura społeczna młodzieży w szkolnictwie średnim w Galicji zachodniej w końcowej fazie feudalizmu*, w: *Sprawozdanie Dyrekcji I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. St. Konarskiego w Rzeszowie za rok szk. 1989/90*, Rzeszów 1990, s. 33, 38, 42.

²⁴ Tamże.

²⁵ K. Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013, s. 155-156.

²⁶ *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w królestwie Galicji i Lodomeryi jako też w wielkim księstwie Krakowskim i księstwie Bukowińskim, pod względem politycznej i sądowej organizacji kraju wraz z dokładnym oznaczeniem parafii, poczt i właścicieli tabularnych, ułożonych porządkiem abecedowym. Z mapą według nowego podziału*, Lwów 1855, s. 16.

²⁷ Tamże, s. 94.

²⁸ APKop, Lib. Mort. (1853-1889), s. 16.

tarzu. Z kolei syn Teodor był urzędnikiem powiatowym w Kolbuszowej. Tak też został zapisany w 1858 roku w aktach metrykalnych wsi Kopcie²⁹. Zapis ten jest niezbitym dowodem na to, że kolbuszowski powiat istniał już w latach 50. XIX wieku.

Guźda Bartłomiej

To jeden ze strażników lasów na pograniczu Lipnicy, Kopci i Porąb Dymarskich, odnotowany w aktach metrykalnych wsi Lipnica. Był żonaty z Franciszką Czachor. W metryce chrztu córki Katarzyny 13 marca 1848 r. mamy przy jego nazwisku zapis *custodes silvae*³⁰, co świadczy, że był strażnikiem lasu, czyli ówczesnym gajowym. Mimo, że chrzest jego córki został zapisany w aktach metrykalnych Lipnicy, to należy sądzić, że nie mieszkał w tej wiosce. Jego nazwisko wskazuje, że raczej był mieszkańcem Jeziórka, dzisiejszego przysiółka Woli Rusinowskiej, który za czasów zaborów administracyjnie należał do Lipnicy. A, że wraz z rodziną mieszkał w tej małej, leśnej osadzie przemawia i to, że niektóre z jego dzieci były chrzczone w kościele w Majdanie³¹, do którego było mieszkańcom Jeziórka znacznie bliżej niż do parafialnej świątyni w Dzikowcu.

Góral Błażej

Odnutowany w 1744 roku jako strzelec w lasach należących do Lipnicy³². Ówczesna pisownia jego nazwiska to „Gural”³³. Należy domniemywać, że mieszkał na granicy lipnickich lasów, gdzie obecnie jest przysiółek wsi Kopcie o nazwie Górale, noszący dawniej nazwę Męciszów, co potwierdzają między innymi zapisy w aktach metrykalnych parafii Ostrowy Tuszowskie³⁴. Tak jak wszyscy ówcześni leśni i strzelcy, w związku z pełnioną funkcją należał do chłopów uprzywilejowanych. Był zwolniony z odrabiania pańszczyzny, nie oddawał żadnych danin i nie płacił czynszu i innych opłat³⁵. Uprawiał jedną czwartą łanu, ale jak to czynił, nie dysponując żadnymi zwierzętami pociągowymi, tego nie wiemy. Można tylko domniemywać,

²⁹ Tamże, Lib. Bap. 1853-1860, s. 16.

³⁰ APL, Lib. Bap. 1842-1862, s. 42.

³¹ W kościele w Majdanie była chrzczona 16 lutego 1850 r. Tekla, córka Bartłomieja Guźdy. Chrztu udzielił ówczesny majdański proboszcz ks. Marcin Detz, w: APL, Lib. Bap. 1843-1862, s. 59.

³² AGAD, sygn. 70, k. 138.

³³ Tamże.

³⁴ Archiwum Parafialne w Ostrowach Tuszowskich [dalej: APO], Lib. Cop. 1670-1756, b. s. W tym źródle w 1738 roku został odnotowany Józef Gural z miejscowości Męciszów, który zawarł związek małżeński w Komorowie. Być może był to brat lub inny krewny Błażeja, który był strzelcem w lipnickim lesie. Tenże Józef Gural został również wymieniony w ostrowskich metrykach w latach: 1746, 1749 i 1751.

³⁵ AGAD, sygn. 70, k. 139.

że te prace polowe, do których był potrzebny tzw. „sprzężaj”, wykonywali okoliczni chłopcy dysponujący bydłem, a on rewanżował się tym, że pomagał im w zaopatrywaniu się w drewno.

Iwelski Ludwik

Jego osoba została utrwalona w opracowaniach poświęconych powstaniu styczniowemu³⁶. W publikacjach tych jest wymieniany jego syn Piotr, który jako uczeń czwartej klasy rzeszowskiego gimnazjum przerwał naukę i wstąpił do oddziału powstańczego organizowanego przez Leona Czajkowskiego z Rzochowa. Autorzy prac wymieniający bardzo młodego, bo zaledwie szesnastoletniego powstańca Piotra Iwelskiego odnotowują, że był on synem leśniczego z Dymarki. Dzięki aktom metrykalnym wsi Kopcie wiemy, że rodzice Piotra to Ludwik i Zofia Iwelscy. Ludwik został 23 grudnia 1848 r. wymieniony jako ojciec chrzestny Adama Ludwika, syna Fabiana Sebastiana i Franciszki Myślewiczów, posesorów folwarku w Kopciach³⁷. Jest tam określony, jako *Praefecti Sylvarum*. Z kolei w metryce chrztu kolejnego dziecka Myślewiczów, córki, która na chrzcie 31 marca 1851 r. otrzymała trzy imiona: Maria, Zofia, Agnieszka, jako rodzice chrzestni zostali odnotowani Ludwik i Zofia Iwelscy³⁸. Tym razem w rubryce określającej kondycję społeczną rodziców chrzestnych zapisano *Inspector Sylvarum*. Trudno stwierdzić, czy ten zmieniony łaciński zapis odnoszący się do zawodu, jaki wykonywał Ludwik Iwelski, oznacza, że pełnił on inną funkcję. Była to jednak funkcja związana z leśnictwem. Jednak te dwa metrykalne zapisy jednoznacznie upoważniają do stwierdzenia, że Ludwik Iwelski był leśnikiem i jego rodzina była zaprzyjaźniona z posesorami folwarku w Kopciach.

Jackowski Jacek

Był synem Józefa i Katarzyny, którzy w aktach metrykalnych byli określani jako posesorzy, czyli posiadacze (dzierżawcy). Nie wiemy jednak, gdzie i jakie dobra dzierżawili. Należeli do stanu szlacheckiego. Jacek, jako 25-letni kawaler poślubił 24-letnią pannę Katarzynę Tinza, córkę leśniczego Ignacego Tinza. Wiemy, że ślub wziął w 1833 roku, ale na podstawie zapisów metrykalnych trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy dokładnie to było. Otóż są dwie metryki jego ślubu. Jedna zapisana w aktach metrykalnych wsi

³⁶ Zob: H. Dudzińska, *Ksiądz Ludwik Ruczka, proboszcz kolbuszowski – „Ojciec Sybiraków”*, „Rocznik Kolbuszowski” [dalej: RK], 2 (1987), s. 39; M. Maciąga, *Chłopi mieleccy w powstaniu styczniowym*, „Profile”, 1973, nr 6/51, s. 20-21; R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski*, Warszawa 1983, s. 289; J. Skrzypczak, *Pamięć gorzkiej chwały. Ziemia mielecka wobec powstania 1863 roku*, Mielec 1913, s. 35. W pracy autorstwa J. Skrzypczaka nazwisko Iwelski zostało błędnie zapisane jako Wielski.

³⁷ APKop, Lib. Bap. 1806-1860, s. 64.

³⁸ Tamże, s. 72.

Kopcie i tam odnotowano, że ślub odbył się 30 kwietnia³⁹. Z kolei w aktach metrykalnych Dzikowca zawarcie ich małżeństwa jest zapisane pod datą 4 czerwca 1833 r.⁴⁰ Tak w pierwszej, jak i w drugiej z tych metryk, jako świadków odnotowano leśniczych Jana Włyńskiego i Ludwika Wołyńskiego. Dlaczego ślub Jacka Jackowskiego i Katarzyny Tinz został podwójnie odnotowany w aktach metrykalnych i to pod różnymi datami, tego nie wiemy. Jest to jednak jeszcze jeden dowód na to, że i to źródło historyczne, jakim są akta metrykalne zawiera czasami zagadkowe zapisy nie tylko dotyczące ślubu Jacka, ale i jego imienia, co jednoznacznie potwierdza między innymi zapis zamieszczony w metryce ślubu jego żony, która jako wdowa poślubiła 7 listopada 1847 r. Walentego Wrońskiego – ekonoma z Widelki⁴¹. Odnotowano tam, że Katarzyna Jackowska jest wdową po Józefie Jackowskim *praefectum Sylvarum*. Inne zapisy metrykalne wskazują jednak, że był on też ekonomem⁴². Bardziej jednak był znany, jako leśniczy, bo nadal tak był określany w aktach metrykalnych, o czym świadczy choćby zapis w metryce ślubu jego małżonki. W tej metryce jest również informacja, że jego żona Katarzyna, będąc już wdową, mieszkała w Wildenthalu, pod nr 12. Gdzie wcześniej swoje lokum miała rodzina Jackowskich, tego nie wiemy, gdyż w metrykach, w których zostali odnotowani, nie zapisano numeru domu. Wiemy tylko, że w 1846 roku byli mieszkańcami Dzikowca, bo poświadczają to metryka chrztu⁴³ oraz śmierci ich syna Franciszka Tytusa⁴⁴. Jacek Jackowski zmarł przed 1847 rokiem, bo wtedy jego małżonka była już wdową. Wynika z tego, że nie dożył nawet 40 lat. Jego śmierć miała jednak miejsce poza parafią Dzikowiec, bo w aktach metrykalnych: Dzikowca, Kopci i Lipnicy nie została odnotowana.

Jerzabek (Jrzabek) Józef⁴⁵

Gdzie był leśniczym, tego nie wiemy. Na podstawie akt metrykalnych wsi Dzikowiec możemy stwierdzić, że ostatnie lata swego życia spędził w tej wiosce, gdzie zmarł 23 kwietnia 1835 r., w domu, który według ówczesnej numeracji był oznaczony nr 25⁴⁶. Dożył bardzo sędziwego wieku. W metryce jego śmierci zapisano, że przeżył 95 lat i skrzętnie odnotowano

³⁹ APKop, Lib. Cop., s. 22

⁴⁰ APDz, Lib. Cop. 1802-1834, s. 77.

⁴¹ APDz, Lib. Cop. 1835-1858, s. 47

⁴² Jako ekonom został odnotowany 16 września 1846 r. w metryce chrztu swego syna Franciszka Tytusa, w: APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 31.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ APDz, Lib. Mort. 1829-1846, s. 94.

⁴⁵ W metryce śmierci jego nazwisko zostało zapisane jako Jrzabek, z kolei w zapisie metrykalnym dotyczącym jego córki miano to zostało odnotowane w formie Jerzabek.

⁴⁶ APDz, Lib. Mort. 1829-1846, s. 42.

jego zawód: *Silvarum praefectus pensionatus*. Był emerytowanym leśniczym i pod koniec swojego życia zapewne dlatego mieszkał w Dzikowcu, bo tu mieszkała jego córka – Maria. Została ona wymieniona w metryce chrztu swojego syna Ignacego, który urodził się 23 lutego 1829 r., a trzy dni później był chrzczony w dzikowieckim kościele⁴⁷. W tej metryce mamy również zapis jednoznacznie informujący, że Maria to córka Józefa Jerzabka, leśniczego, będącego na utrzymaniu dworu oraz że jej mąż to Tomasz Hryniewicz, który był piekarzem. Nazwisko Jerzabek (Jrzabek) wskazuje, że najprawdopodobniej leśniczy ten pochodził z Czech. Zapewne przybył do Galicji tuż po pierwszym rozbiórce Polski i po 60 latach jego pobytu w Polsce nikt już nie pamiętał, że był Czechem. Znany był jednak jako leśniczy i to zostało odnotowane nie tylko w metryce jego śmierci, ale również w zapisie metrykalnym dotyczącym jego córki.

Kata Wojciech

Leśny z Gonianowa odnotowany w ugodzie z dnia 21 czerwca 1770 r., jaka została sporządzona pomiędzy raniżowskim proboszczem ks. Bartłomiejem Łukasiewiczem, a mieszkańcami Gonianowa⁴⁸. Był zobowiązany co roku, do 25 lipca, wpłacić na rzecz raniżowskiego plebana kwotę 4 złp, ale za to nie musiał oddawać snopowej dziesięciny.

Kobylarz Walenty

Tak jak i wyżej wymieniony Wojciech Kata był leśnym w Gonianowie. 21 czerwca 1770 r. został odnotowany w zawartej wówczas umowie między ks. Bartłomiejem Łukasiewiczem, a mieszkańcami Gonianowa. Tak jak i pozostali gonianowscy leśni, był zwolniony z oddawania snopowej dziesięciny, ale musiał w zamian za to co roku, do 25 lipca, wpłacić na rzecz raniżowskiego proboszcza kwotę 4 złp⁴⁹.

Kornacki Antoni

Leśniczy z Kolbuszowej. W księdze chrztów kolbuszowskiej parafii w kwietniu 1739 roku odnaleźć można taki zapis dotyczący jego osoby: „Baptisavi Filiam Martiannam Nblis Antonij Kornacki Praefecti Sylvarum et Dna Barbara de Domo Bosowska [...] de Kolbuszowa Patrini fuere Per Illustris M.D. Joannes Rey Capitaneides Libusoviensis et M. ac Gnosa Dna Marianna Wiesiołowska Consors Commissarij Ducis Sanguszko”⁵⁰. Z tej metryki chrztu jednoznacznie wynika, że szlachcic Antoni Kornacki, ojciec chrzczonej wówczas Marianny, był leśniczym (*Praefecti Sylvarum*). Jego

⁴⁷ APDz, Lib. Bap. 1829-1842, s. 3.

⁴⁸ L. J. Rosół, s. 73.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ APK, Lib. Bap. 1724-1742, b.s.

żoną była Barbara z domu Bosowska. Mieszkali w Kolbuszowej, ale gdzie, tego nie wiemy. Nie byli zapewne mieszkańcami kolbuszowskiego dworu, bo na ogół przy takich osobach w aktach metrykalnych był zapis: *de Aula* (z dworu). Mimo, że w metryce brak jest zapisu, który jednoznacznie potwierdzałby, nad jakimi lasami tenże Antoni Kornacki sprawował nadzór, to jednak należy sądzić, że był on leśniczym lasów księcia Janusza Aleksandra Sanguszki, ówczesnego właściciela Kolbuszowej. Ten metrykalny zapis przemawia również za tym, że Antoni Kornacki dla osoby sporządzającej metrykę był znany nie tylko, jako szlachcic, ale może przede wszystkim jako leśniczy. Dlatego też w metryce chrztu jego córki wymieniono nie tylko stan społeczny, do którego należał, ale również zawód, jaki wykonywał. Można sądzić, że funkcja leśniczego, jaką pełnił, była znacznie istotniejsza niż samo szlachectwo, gdyż ród Kornackich nie należał do zbyt znaczących. Jego przedstawiciele nie pełnili ważniejszych urzędów.

Zapewne prestiż społeczny Antoniego Kornackiego, pierwszego znanego ze źródeł leśniczego z Kolbuszowej, miał swoje umocowanie nie tyle w jego szlacheckim pochodzeniu, a raczej wynikał z zawodu, jaki wykonywał. Mimo, że Kornaccy nie mieszkali w kolbuszowskim dworze, to zapewne był on dworskim leśniczym książąt Sanguszków. Przemawia za tym choćby i to, że na rodziców chrzestnych córki zaprosił osoby związane z dworem księcia Sanguszki. Ojcem chrzestnym był Jan Rey, starosta libuski, co skrzętnie zostało odnotowane w metryce (*Capitaneides Libusoviensis*). Z innych źródeł jest wiadomo, że od 1736 roku był on również łowczym pilźnieńskim i pieczętował się herbem Oksza⁵¹. Leśniczy Antoni Kornacki musiał go znać bardzo dobrze, choćby z tego powodu, że na tym samym terenie sprawowali pokrewne urzędy. Zapewne ta ich nie tylko znajomość, ale i przyjaźń zrodziła się podczas wspólnych przygotowań i udziału w polowaniach w kolbuszowskich lasach. Z kolei matką chrzestną była Marianna Wiesiołowska, szlachcianka, której najbliżsi też sprawowali urząd na dworze księcia Sanguszki.

Antoni Kornacki był jeszcze na pewno leśniczym w Kolbuszowej na początku lat 40. XVIII wieku, co potwierdzają metrykalne zapisy dotyczące jego żony. Jako matka chrzestna została ona odnotowana w lutym i październiku 1741 roku oraz w kwietniu 1742 roku⁵².

⁵¹ *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłapowski i A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kurnik 1993, s. 208.

⁵² 7 lutego 1741 r. była matką chrzestną Józefa, syna Wojciecha i Jadwigi Mazurek z Kolbuszowej. W tej metryce nie zaznaczono, że jest żoną leśniczego. Zaznaczono jednak, że jest MDna [Magnifica Domina] – Wielmożną Panią. Również nie została odnotowana jako żona leśniczego w metryce z października 1741 roku, kiedy to była matką

Korzeniowski Antoni

Był leśniczym w Raniszowie. Poświadcza to metrykalny zapis z jego ślubu: „*prafectus Silvarum in Raniszów*”⁵³. W tej metryce z 30 stycznia 1845 r. znajdziemy i inne informacje na jego temat. Był synem Macieja i Katarzyny z domu Kurdzikowska. Biorąc ślub, był 25-letnim kawalerem. Jego żoną została 21-letnia panna Tekla Jasiewicz, córka Tomasza i Katarzyny z domu Lewicka. Świadcami na ślubie byli Andrzej Tinz, ówczesny mandatariusz dominium Dzikowiec i mandatariusz z Raniszowa. Ojciec żony Antoniego Korzeniowskiego od początku lat 30. XIX wieku pracował jako kierownik szkoły w Dzikowcu. Warto też wspomnieć, że zanim tu przybył, był nauczycielem we Frysztaku.

Antoni Korzeniowski i jego żona zostali ponownie odnotowani w dzikowieckich aktach metrykalnych w 1855 roku, kiedy to 17 maja były chrzczone ich dzieci – bliźniaki: Jan Teodor i Józefa Zofia⁵⁴. Na podstawie zapisów zawartych w ich metryce chrztu należy sądzić, że Korzeniowscy utrzymywali bliskie kontakty z dziedzicami Dzikowca – rodziną Błotnickich. Przemawia za tym choćby to, że matkami chrzestnymi ich dzieci były: Józefa Błotnicka i Zuzanna Błotnicka.

Potomkowie Antoniego Korzeniowskiego, leśniczego z Raniszowa, do tej pory mieszkają w Dzikowcu. Skrzętnie przechowują wiadomości na jego temat. Oto, co o nim napisał w swoich wspomnieniach jego wnuk Jan Stanisław: „Będąc dwunastoletnim chłopcem byłem raz ze śp. Ojcem u Dziadka, mieszkającego na leśniczówce Zembrzy, w powiecie kolbuszowskim, niedaleko od wsi Dzikowiec, gdzie osiedlił się mój Ojciec. Dziadek przeszło, osiemdziesięcioletni staruszek, wypytywał mnie, czy chodzę do szkoły, czy uczę się historii i wiem coś o powstaniach polskich, o walce Polaków o niepodległość. Co wiedziałem, to mu powiedziałem. On ciągnął dalej, że pochodzi z Polski Kongresowej, od Warszawy, że rodzice jego mieli tam dworek i majątek o nazwie Izdebki, że on poszedł do Powstania walczyć o wolną Polskę. Po rozbiciu Powstania schronił się do Galicji. Tu dostał pracę leśniczego w Zembrzy, u hrabiego Reya. Dziadek poszedł do Powstania już jako człowiek żonaty. Jego żona, a moja babcia przyszła

chrzestną Franciszka, syna szlacheckiej rodziny Aleksandra i Zofii Stano z Kupna. Zaznaczono jednak, że to Pani, umiejscawiając łaćniński zapis: *Dna [Domina] Ale* już w metrykalnym zapisie z kwietnia 1742 roku mamy informację, że Barbara Kornacka to żona leśniczego (*Consors Praefecti silvae*), w: APK, Lib. Bap. 1724-1742, b. s.

⁵³ APDz, Lib. Cop. 1835-1858, s. 37

⁵⁴ APDz, Lib Bap. 1843-1862, s. 104.

za nim, na piechotę i o proszonym chlebie, najpierw do Krakowa, a potem odnalazła go w Zembrzy. Mój Ojciec i Stryj tutaj się urodzili”⁵⁵.

Konfrontując tę piękną rodzinną tradycję z zapisami zawartymi choćby w aktach metrykalnych parafii Dzikowiec, należy stwierdzić, że nie wszystko w niej jest zgodne z prawdą. Bezdyskusyjne jest jednak to, że jest to ród niezwykle patriotyczny. Autor cytowanych wspomnień, Jan Stanisław Korzeniowski, był legionistą. Jego syn Władysław to żołnierz Armii Krajowej. Z kolei ostatni z tego rodu, mieszkający w Dzikowcu 85-letni Tadeusz, brat Władysława, to pasjonat historii, kolekcjoner zabytków, regionalista, szczególnie kochający swoją rodzinną ziemię.

Kowalski Karol

Zarządca folwarku na Wątku (Józefowie). Pod jego zarządem był również lipnicki las. Był bratem żony Józefa Błotnickiego, pierwszego dziedzica Dzikowca. Jego żoną była Wiktoria ze Szczygielskich. Jeden z ich synów, Franciszek Hipolit, w latach 40. XIX wieku mocno zaangażował się w działalność spiskową, którą prowadził między innymi wśród chłopów w dominium Zarzecz, koło Niska, gdzie jego brat był mandatarium⁵⁶. Karol Kowalski zmarł na folwarku Wątok (Józefów) 11 października 1863 r.⁵⁷ Przeżył 87 lat, jak na ówczesne czasy był to wiek bardzo sędziwy. Został pochowany we wspólnym grobie ze swoim szwagrem Józefem Błotnickim, na dzikowieckim cmentarzu. Ich grób w miarę dobrym stanie zachował się do dzisiejszych czasów.

Kropaczek Wincenty

Wymieniony w aktach metrykalnych jako dworski leśniczy⁵⁸. Został odnotowany w metryce chrztu z 20 czerwca 1819 r. Był wtedy ojcem chrzestnym Adolfa Wilhelma, syna Antoniego i Franciszki Kropaczków, którzy mieszkali w Lipnicy pod nr 67. Zapewne Wincenty był bratem Antoniego, ale gdzie był leśniczym, tego w metryce nie odnotowano. Ich nazwisko wskazuje, że z pochodzenia byli Czechami.

Loffler Jan

Zapisany jako *Inspektor Sylvarum* w aktach metrykalnych parafii Dzikowiec w 1850 r., kiedy to 5 maja był świadkiem na ślubie leśnika z Raniżowa Antoniego Sapińskiego⁵⁹. Zapis dotyczący jego osoby jest bardzo lakoniczny, gdyż odnotowano w nim tylko jego imię i nazwisko oraz

⁵⁵ J. S. Korzeniowski, *II Wspomnienia legionistów*, RK, 3 (1988-1993), s. 88.

⁵⁶ M. Piórek, *Szkice do dziejów Dzikowca i okolic*, Kolbuszowa 1995, s. 55.

⁵⁷ APL, Lib. Mort. 1846-1864, s. 138.

⁵⁸ APL, Lib. Bap. 1816-1827, s. 23.

⁵⁹ APDz, Lib. Cop. 1835-1858, s. 63.

zawód, jaki wykonywał. Można tylko domniemywać, że jeżeli świadcował na ślubie Antoniego Sapińskiego, to był jego przyjacielem. Chociaż być może, że będziemy bliżej prawdy, jeżeli przyjmiemy, że był krewniakiem jego pierwszej, żony, bo tak jego, jak i jej nazwisko przemawia za tym, że byli narodowości austriackiej lub niemieckiej i nie można wykluczyć, że łączyły ich również więzy pokrewieństwa.

Muriasz Albert

W 1782 roku odnotowano go jako gajowego łąkowego w Wilczej Woli⁶⁰. Jeżeli tak został określony w XVIII-wiecznych dokumentach, to należy sądzić, że nadzorował śródleśne łąki znajdujące się w lasach Wilczej Woli. Takie łąki w tym wielkim leśnym kompleksie istniały i niektóre z nich miały swoje nazwy. Ponieważ tutejsze lasy, począwszy od 1772 roku, były już pod zarządem zaborczej, austriackiej władzy, to i swoją funkcję gajowego łąkowego Albert Muriasz sprawował z nakazu już nie polskich królów, ale zaborców.

Peret (Pyryt) Michał

Leśny w Lipnicy odnotowany w inwentarzu tej wsi z 1744 roku⁶¹. Zgodnie z zapisami w tym źródle wiemy, że gospodarzył na 16 zagonach gruntu, czyli na ćwierci łanu. Jako tzw. „sprzężaj” posiadał dwa woły i dwie krowy. Rola, na której gospodarzył, była nazywana „Sidorowskie”. Był zwolniony z czynszu i innych opłat, jakie płacili wówczas lipniccy kmiecie, które były określane nazwą „kurne” i „strużne”. Nie obowiązywały go również daniny w postaci sepu owsa i oprawy włókna. Był zobowiązany tylko do płacenia tzw. „najmu” w wysokości 5 zł i 2 gr. Zwolniony był także z pańszczyzny, ale w zamian za to musiał na rzecz dworu składać daninę w grzybach. Należy zaznaczyć, że pisownia nazwiska Peret w Lipnicy w kolejnych dziesięcioleciach uległa zmianie i już na początku XIX wieku było zapisywane w formie: Piryt, Pyryt. Ostatecznie utrwaliła się forma Pyryt i takim mianem są dzisiaj określane osoby z tego rodu w Lipnicy.

Puzio Mateusz

Odnutowany jako strzelec w dokumencie wystawionym 19 maja 1772 r. przez króla Stanisława Augusta, a dotyczącym nadania gruntów przeznaczonych pod budowę kościoła w Spiach⁶². Można domniemywać, że tenże strzelec Mateusz Puzio był jednym z tych, którzy w drugiej połowie XVIII wieku nadzorowali królewskie lasy w okolicach Wilczej Woli.

⁶⁰ Zbiory mgra Władysława Puzio, zam. Staniszewskie 203.

⁶¹ AGAD, sygn. 70, k. 137.

⁶² J. Sudoł, *Serce parafii. Zarys historii kościoła w Spiach*, Rzeszów 1999, s. 7.

Puzio Sobek

Zapisany jako leśny w spisie mieszkańców Wilczej Woli w 1744 roku⁶³. Należy sądzić, że tak jak i wyżej wymieniony Mateusz Puzio, również Sobek był jednym z tych leśnych, którzy w XVIII wieku strzegli olbrzymiego kompleksu lasów w Wilczej Woli, należących za czasów I Rzeczypospolitej do kolejnych królów polskich.

Rędzia Wojciech

Jeden z czterech leśnych odnotowanych w 1770 roku w Gonianowie⁶⁴. Był tak jak i pozostali ówczesni leśni z Goleniowa zobowiązany do zapłaty raniżowskiemu proboszczowi 4 złp w zamian za zwolnienie ze składania snopowej dziesięciny. Jego przełożonym był leśniczy Rafał Zarzecki. Skoro był mieszkańcem Gonianowa, nie można wykluczyć, że pod jego nadzorem były lasy zwane „Dziadowe Góry”, należące dzisiaj do leśnictwa Wilcza Wola.

Roszkowski Józef

To kolejny leśniczy, który w pierwszej połowie XIX wieku nadzorował lipnicki las. Został pierwszy raz odnotowany w aktach metrykalnych wsi Lipnica 23 stycznia 1841 r., kiedy to w dzikowieckim kościele był chrzczony jego syn Karol Antoni⁶⁵. Metrykalny zapis przy jego nazwisku *prafectus Silvarum* jednoznacznie wskazuje na zawód, jaki wykonywał. Jego żoną była Maria, córka Ferdynanda Schneidera. Nazwisko wskazuje, że była Niemką lub Austriaczką. Zresztą i nazwiska rodziców chrzestnych przemawiają za tym, że rodzina leśniczego Roszkowskiego utrzymywała bardzo dobre kontakty z austriackimi urzędnikami. Byli nimi Dawid Hlanitza – mandatariusz, Andrzej Tinz – mandatariusz, Franciszka Hlanitza – żona mandatariusza. Oprócz nich, jako rodzice chrzestni zostali odnotowani: Józef Błotnicki, Zuzanna Błotnicka i ówczesny dzikowiecki wikariusz ks. Walenty Swierzowicz. Należy sądzić, że w 1841 roku rodzina leśniczego Roszkiewicza przeniosła się do Widenthalu. Na pewno mieszkali tam już w grudniu 1841 roku. Potwierdzenie tego mamy w metryce śmierci ich syna Karola, który zmarł 27 grudnia 1841 r. i został odnotowany jako mieszkaniec Wildenthalu, pod nr 12⁶⁶. Można domniemywać, że ta ich przeprowadzka była spowodowana tym, że dotychczasowe leśnictwo Wątok zostało zamienione na folwark.

⁶³ Zbiory mgra Władysława Puzio, zam. w Staniszewskim

⁶⁴ L. J. Rosół, s. 73

⁶⁵ APL, Lib. Bap. 1827-1842, s. 130.

⁶⁶ APDz, Lib. Mort. 1829-1846, s. 68.

Sapiński Antoni

Odnotowany w aktach metrykalnych parafii Dzikowiec w 1850 roku⁶⁷. Na podstawie tego zapisu metrykalnego wiemy, że był leśnikiem w Ranizowie. Został określony jako *Inspector Sylvarum*. Urodził się w 1808 roku, a jego rodzice to Józef Sapiński i Elżbieta z domu Rakowska. Byli mieszczanami z Niepołomic. Pierwszą żoną Antoniego była Antonina Volker. Po jej śmierci, jako 42-letni wdowiec poślubił 29-letnią pannę Antoninę Cybulską, córkę Marcina i Julianny z Jareckich. Ich ślub odbył się w dzikowieckim kościele 5 maja 1850 r. Ojciec drugiej żony leśnika Antoniego Sapińskiego był ekonomem w dzikowieckim dworze.

Sętkowski Jan

Leśniczy z Ranizowa. Został odnotowany w Metryce Józefińskiej w 1787 roku przy opisie granicy między wsiami Dzikowiec i Lipnica⁶⁸. Ponieważ administrował lasy rewiru ranizowskiego, to należy sądzić, że jego siedzibą było leśnictwo Ranizów. Zgodnie z mapą Miega znajdowało się na południowy zachód od tej miejscowości, w dużym kompleksie leśnym, który tak wówczas, jak i dzisiaj nosi nazwę Zembrza. Był zobowiązany do płacenia rocznie 20 florenów polskich ranizowskiemu proboszczowi, jako opłata za zwolnienie z dziesięciny⁶⁹.

Sidor Sobek

Leśny w Lipnicy odnotowany w inwentarzu tej wsi w 1744 roku⁷⁰. Tak jak i pozostali ówcześni lipniccy leśni był zwolniony z płacenia czynszu i innych opłat zwanych „kurne” i „strużne”. Nie oddawał też danin w postaci sepu owsa i oprawy włókna. Nie był zobowiązany do odrabiania pańszczyzny. Płacił tylko tzw. „najem” w wysokości 2 zł i 16 gr. Gospodarzył na niewielkim, bo składającym się z ośmiu zagonów gospodarstwie. Rola, którą uprawiał, nosiła nazwę „Paduchowskie”. Posiadał dwa woły i jedną krowę. Mieszkał w tej części wsi Lipnica, która była określana nazwą Widelka.

Sondermayer Franciszek

Wiele razy wymieniony w aktach metrykalnych wsi: Dzikowiec, Lipnica i Kopcie, zwłaszcza w drugim dziesięcioleciu XIX wieku⁷¹. Najczęściej był określany jako oficjalista cesarsko-królewski. Mimo, że był zarządcą lasów w ranizowskiej prefekturze, to utrzymywał dobre relacje

⁶⁷ APDz, Lib. Cop. 1835-1858, s. 63.

⁶⁸ AUGDz, Pomiar wsi Dzikowiec.

⁶⁹ L. J. Rosół, s. 73.

⁷⁰ AGAD, sygn. 70, k. 134.

⁷¹ APDz, Lib. Bap. 1802-1816 i 1816-1827; APL, Lib. Bap. 1802-1816 i 1816-1827; APKop, Lib. Bap. 1806-1860.

z ludnością chłopską, gdyż wiele razy był ojcem chrzestnym chłopskich dzieci z Dzikowca, Kopci, Lipnicy i Jeziórka.

Stec Jakub

Odnotowany w 1787 roku jako leśny z Wilczej Woli, który wchodził również w skład ówczesnej wiejskiej władzy samorządowej. Zapis dotyczący jego osoby został zamieszczony w Metryce Józefińskiej wsi Lipnica⁷². W tym dokumencie jest zapisany jako leśny i jeden z trzech deputowanych wsi Wilcza Wola.

Stec Sebastian

Leśny z Gonianowa odnotowany w dokumencie spisanim 21 czerwca 1770 r., na okoliczność ugody między ks. Bartłomiejem Łukasiewiczem, a mieszkańcami Gonianowa. Tak jak i pozostali tamtejsi leśni był zwolniony ze składania dziesięciny, ale w zamian za to musiał płacić ranizowskiemu proboszczowi 4 złp⁷³.

Strzelecki Józef

Drugi z kolbuszowskich leśniczych, odnotowany w XVIII-wiecznych historycznych źródłach, to Józef Strzelecki. Był leśniczym dworskim i jego dworek i niewielki folwarczek znajdował się na północ od zabudowań kolbuszowskiego dworu, w niwie zwanej Stawki⁷⁴. Zapisy dotyczące nie tylko jego, ale i jego dzieci są również zamieszczone w aktach metrykalnych wsi Werynia. W metryce chrztu z dnia 26 kwietnia 1792 r., kiedy to była chrzczona Zofia, córka Józefa Madery i Małgorzaty z Pawłowskich z Weryni, mamy taki zapis dotyczący jego osoby: „GD. Jozephus Strzelecki Praefectus Sylvar Kolbu.”⁷⁵. Z tego zapisu jednoznacznie wynika, że był kolbuszowskim leśniczym i należał do stanu szlacheckiego. W tej samej księdze chrztów została dwa razy odnotowana jego córka Franciszka i jeden raz syn Stanisław. 23 marca 1794 r. matką chrzestną Wojciecha, syna Walentego i Franciszki Rząsa, zamieszkałych w Weryni pod nr 113, była Franciszka Strzelecka⁷⁶. Przy jej nazwisku zapisano: „Nobilis”. Należała do stanu szlacheckiego i możemy przypuszczać, że była córką leśniczego Józefa Strzeleckiego. Te nasze przypuszczenia potwierdza kolejna metryka z 8 sierpnia 1796 r., w której zapisano, że rodzicami chrzestnymi Wawrzyńca, kolejnego syna Walentego i Franciszki Rząsa z Weryni, byli „Stanislaus Strzelecki i Fran-

⁷² Zbiory autora, Pomiar wsi Lipnica w państwie kameralnym sandomierskim w kluczu ranizowskim (mikrofilm), oryginał w CPHAU, Metryka Józefińska, nr 222.

⁷³ L. J. Rosół, s. 73.

⁷⁴ J. Półwiartek, *Kształtowanie się społeczności miasta Kolbuszowej na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza*, s. 643.

⁷⁵ Archiwum Parafialne w Weryni [dalej: APW], Lib. Bap. 1787-1806, b. s.

⁷⁶ Tamże.

cisca Strzelecka Proles G.D. Jozephi Strzelecki⁷⁷. Na podstawie tego zapisu już na pewno wiemy, że Franciszka oraz Stanisław to dzieci (*Proles*) Józefa Strzeleckiego. Czy można twierdzić, że rodzinę Rząsów z Weryni łączyły szczególne więzy przyjaźni z leśniczym Józefem Strzeleckim, za czym przemawiałoby to, że jego dzieci były dwukrotnie rodzicami chrzestnymi w rodzinie Rząsów? Uważam, że bardziej zasadne będzie twierdzenie, że to nie związki przyjaźni o tym decydowały, gdyż Strzeleccy to szlachta, a Rząsowie należeli do stanu chłopskiego. W ówczesnych czasach trudno byłoby się doszukiwać szczególnej przyjaźni między rodzinami szlacheckimi i chłopskimi. Co wcale nie znaczy, że osoby ze stanu szlacheckiego nie były rodzicami chrzestnymi chłopskich dzieci. Takich przypadków w aktach metrykalnych można znaleźć wiele⁷⁸. Warto również zaznaczyć, że trzech synowie Józefa Strzeleckiego: Stanisław urodzony w 1780 roku, Jan urodzony w 1789 roku i Ignacy urodzony w 1796 roku byli absolwentami rzeszowskiego gimnazjum⁷⁹. Jeżeli stać go było na wykształcenie trzech synów, to należy sądzić, że był dość zamożnym człowiekiem.

Sudoł Józef

Został odnotowany w latach 1833-1848 jako dworski leśny w Raniżowie⁸⁰. Ponieważ mieszkał w przysiółku Zembrza, który był otoczony kompleksem leśnym o tej samej nazwie, to należy sądzić, że ten las był pod jego nadzorem. Był jednym z jedenastu ówczesnych dworskich leśnych, którzy pod kierownictwem leśniczego i dwóch podleśniczych strzegli raniżowskich lasów należących od 1833 roku do Karola Nitsche, które w 1843 roku zakupił Władysław Rey.

Tęcza Andrzej

Został w 1844 roku odnotowany w aktach metrykalnych wsi Lip-

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ W. Mroczka, *Społeczeństwo parafii Ostrowy Tuszowskie w świetle akt metrykalnych z lat 1670-1772*, w: *Madonna z Puszczy*, red: E. Gigilewicz, W. Pałęcki, S. Zych, Kolbuszowa 2012, s. 89-90; tenże, *Parafia kolbuszowska u schyłku pierwszej połowy XVII wieku w świetle akt metrykalnych*, w: *Pięć wieków Kolbuszowej 1500/1508-2008. Studia, szkice i materiały z dziejów miasta i powiatu*, red S. Zych, Kolbuszowa 2009, s. 47-48.

⁷⁹ J. Świeboda, s. 23, 27, 29.

⁸⁰ Zbiory Benedykta Popka, zam. Mazury, Orzeczenie c.k. Namiestnictwa jako Komisji Krajowej do spraw odkupu i regulacji ciężarów gruntowych we Lwowie, w sprawie służebności w lasach dworskich do dóbr Raniżów należących, dla gmin Raniżów polski, Raniżów niemiecki, Staniszewskie, Zielonka, Markowizna i Mazury, na podstawie aktów dochodzenia przeprowadzonego według najwyższego patentu z dn. 5 lipca 1853 r., Lwów 23 czerwca 1871 r., s. 13.

nica jako *custos silvarum*⁸¹. Był strażnikiem lasu, czyli gajowym. Mieszkał pod numerem 240, na tzw. „Zagrodach”, w gajówce, która usytuowana była na brzegu lipnickiego lasu. Jego żoną była Maria Sobolewska, a rodzicami chrzestnymi ich syna Jana, który został ochrzczony 21 maja 1844 r. byli: Jan Sobolewski i Katarzyna Kopec, włościanie z Kopci. Te dane przemawiają za tym, że on również, zanim został gajowym w lesie dzikowieckiego dziedzica, był mieszkańcem tej wioski. Nie można wykluczyć, że Andrzej Tęcza i niżej wymieniony Jakub Tęcza, to potomkowie Jakuba, Jana i Stanisława Tęczów, którzy jako strzelcy w lipnickim lesie zostali odnotowani w 1744 roku.

Tęczowie: Jakub, Jan, Stanisław.

Czy byli braćmi, tego na pewno nie wiemy, ale nie można wykluczyć, że tak było. Zostali odnotowani w 1744 roku jako strzelcy w lasach należących do Lipnicy⁸². Na podstawie ich nazwiska można domniemywać, że mieszkali tam, gdzie jest obecnie przysiółek wsi Kopcice o nazwie Tęcze. Strzegli i nadzorowali lipnickie lasy, które od strony północno zachodniej, w pobliżu osady Jeziórko, graniczyły wtedy z lasami należącymi do ksiąząt Sanguszków, ówczesnych właścicieli Kolbuszowej. Dwór w Lipnicy, zapewne z polecenia sandomierskiego starostwa, osadził tam trzech strzelców o nazwisku Tęcza, bo te pograniczne lasy były zagrożone przez poddanych księcia Sanguszki, co potwierdza zapis zamieszczony w inwentarzu wsi Lipnica z 1744 roku: „W tych Granicach przez wyrąbywanie w Lasach Porąmb, znaczne dzieją się prajudicia, osobliwie w miejscu nazwane Jeziorko, kędy iest kilka Chałup przez Xcia Jmici wystawionych od tychże Chałup są coraz większe przeszkody”⁸³. Zapis ten jednoznacznie wskazuje, że poddani księcia Sanguszki z osady Jeziórko coraz bardziej wchodzili w głąb królewskiej puszczy będącej pod nadzorem dworu w Lipnicy. Dlatego też, aby zapobiec dalszym nieprawnym zawłaszczeniom i zadbać o nienaruszalność granic, osadzono tam: Jakuba, Jana i Stanisława Tęczów. Ich podstawowym zadaniem było strzec tych lasów. Byli szczególnie uprzywilejowani, bo nie odrabiali pańszczyzny, nie oddawali żadnych danin i nie byli zobowiązani do żadnych opłat⁸⁴. Należało do nich dwie ćwierci pola, czyli pół łanu. Trudno jednoznacznie orzec, jak sobie radzili z jego uprawą, gdyż odnotowano, że nie dysponowali żadnymi zwierzętami pociągowymi⁸⁵.

⁸¹ Tak został odnotowany między innymi 21 maja 1844 r. w: APL, Lib. Bap. 1843-1862, s. 17.

⁸² AGAD, sygn. 70, k. 138.

⁸³ Tamże, s. 131.

⁸⁴ Tamże, k. 139.

⁸⁵ Tamże.

Tęcza Jakub

Został w aktach metrykalnych wsi Lipnica, pod datą 23 czerwca 1838 r., odnotowany jako *custos sylvarum*⁸⁶. Wtedy to odbył się chrzest jego córki Marianny. Z zapisu metrykalnego wiemy, że żona Jakuba miała na imię Agnieszka. Nie wiemy, gdzie mieszkał, bo w metryce nie zapisano numeru domu. Jeżeli jednak zostali wymienieni w aktach metrykalnych wsi Lipnica, to należy sądzić, że tu mieszkali, być może w ówczesnej gajówce znajdującej się na brzegu lasu, pod częścią wsi Lipnica, zwanej Zagrody.

Tinz (Tynz) Ignacy

W metrykach ślubów swoich córek został określony jako leśniczy lasów należących do cesarsko-królewskiego skarbu. Z pierwszej połowy lat 30. XIX wieku zachowały się dwie metryki ślubów jego córek. Z tym, że jedna z tych metryk została dwa razy zapisana, co już odnotowano przy danych o leśniczym Jacku Jackowskim.

Ignacy Tinz w jednej z tych metryk jest określony jako C.R.C. *Silvarii*⁸⁷. Wynika z tego, że był cesarsko-królewskim dworskim leśniczym lasów, które w 1833 roku zostały zakupione przez rodziny Błotnickich i Piotrowskich. Należy sądzić, że kiedy lasy te przeszły na własność tych rodzin, leśniczy Ignacy Tinz przestał być tu leśniczym, gdyż u Błotnickich zostali nimi dwaj jego zięciowie: Józef Barwiński i Jacek Jackowski, a on przeniósł się na leśnictwo w Hucisku. Potwierdza to wykaz absolwentów rzeszowskiego gimnazjum, gdzie odnotowano, że w 1834 roku absolwentem tegoż gimnazjum został Andrzej Tynz, lat 17, którego ojciec był leśniczym w Hucisku⁸⁸. Mimo że nie zapisano w tym wykazie, jakie było imię ojca Andrzeja, to można domniemywać, że był nim Ignacy. Przemawiają za tym późniejsze związki tegoż Andrzeja Tinza z Dzikowcem, gdzie w latach 40. XIX wieku sprawował urząd mandatariusza. Urząd ten w Dzikowcu pełnił przez kilka lat, gdyż jako osoba sprawująca ten urząd został zapisany w aktach metrykalnych tak w 1843 roku⁸⁹, jak i w 1848 roku⁹⁰. Nie można wykluczyć, że posadę mandatariusza w dworze Błotnickich otrzymał dzięki protekcji swoich szwagrów, którzy byli tu leśniczymi oraz wpływom swego

⁸⁶ APL, Lib. Bap. 1827-1842, s. 112.

⁸⁷ APKop, Lib. Cop.1806-1865, s. 22.

⁸⁸ J. Świeboda, s. 38.

⁸⁹ Andrzej Tinz jako mandatariusz został określony w aktach metrykalnych 25 stycznia 1843 r., w: APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 2. Również jego żona Adolfina z Przybyśławskich została zapisana jako żona mandatariusza Andrzeja Tinza, w: APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 5.

⁹⁰ 15 lipca 1848 r. Adolfinie i Andrzejowi Tinzom urodził się syn, który 12 dni później był chrzczony w dzikowieckim kościele i otrzymał trzy imiona Henryk, Narcyz, Józef, w: APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 25.

ojca, który przed 1833 rokiem nadzorował tutejsze lasy. Zresztą Dzikowiec to początek kariery Andrzeja Tinza, gdyż później pełnił ten urząd u hrabiów Tarnowskich z Dzikowa. Oto, co na jego temat napisano w pracy poświęconej dziejom Miechocina: „Na całą okolicę w państwie hr. Tarnowskich, był jeden urzędnik, zwany mandatariuszem, a załatwiał wszelkie sprawy, które dziś należą do sądu i starostwa. Nazywał się Andrzej Tinz – ludzie tytułowali go sędzią, a od wyroku jego nikt się wyżej nie odwoływał. Chłopi bali się go więcej niż najwyższych dygnitarzy [...] Tinz załatwiał sprawy szybko. Na wniesioną skargę posyłał policjanta, ażeby oskarżonego sprowadził do kancelarii i – jeżeli druga strona miała słuszość (w sprawach cywilnych) – kazał ją zaraz zaspokoić, to czy owo oddać i proces był skończony. W sprawach karnych, jeżeli chodziło o mniejszą winę, oskarżony, bez wszelkiej pisaniny, otrzymywał kilka kijów na ławie i na tym koniec”⁹¹.

Nawet bardzo pobieżnie zapoznając się z losami dzieci leśniczego Ignacego Tinza, można stwierdzić, że potrafił zadbać o ich przyszłość. Córki powydawał za mąż za polskich szlachciców, którzy później byli leśniczymi w dworze Błotnickich, a syna wykształcił tak, iż przez wiele lat sprawował urząd mandatariusza w Dzikowcu, a następnie w dominium hrabiów Tarnowskich w Dzikowie.

Tuchs Michał

Był zapewne jednym z pierwszych leśniczych, który z polecenia zaborczej, austriackiej władzy nadzorował lasy w raniżowskim dominium. Możemy tak sądzić na podstawie metryki jego śmierci, w której odnotowano, że zmarł w Dzikowcu 12 listopada 1825 r., jako 86-letni starzec, w domu pod nr 4⁹². Zapis metrykalny określa zawód, jaki wykonywał: *Prefectus Silvarus*. Jego nazwisko wskazuje, że nie był Polakiem. Raczej należy sądzić, że był Austriakiem, Niemcem albo Czechem. Zapewne przybył do Galicji zaraz po I rozbiorze w 1772 roku. O ile tak było, to miał wtedy 23 lata. Niewykluczone, że całe swoje dorosłe życie przepracował jako leśnik, nadzorując lasy położone w raniżowskim dominium, które zostały przejęte przez austriacki skarb, czyli tzw. „Kamerę”. Przemawia za tym i to, że ostatnie lata swego życia spędził jako pensjonariusz w Dzikowcu, gdzie zmarł w domu będącym częścią zabudowań należących do siedziby Urzędu Gospodarczego.

Wasilewski Andrzej

W Liber Baptisatorum parafii Dzikowiec z 1844 roku znajdziemy

⁹¹ J. Rawski i W. Rawski, *Miechocin kolebka Tarnobrzega*, Tarnobrzeg 1994, s. 91.

⁹² APDz, Lib. Mort. 1802-1828, s. 59.

następujący zapis dotyczący jego osoby: „inspektor silva in Przedbórz”⁹³. Na podstawie tego zapisu należy sądzić, że był leśnikiem i nadzorował lasy okolic Przedborza. Raczej trudno przypuszczać, że posiadał fachowe przygotowanie do tego zawodu, gdyż rok wcześniej został w aktach metrykalnych odnotowany jako *textor* (tkacz). Dzięki zapisom metrykalnym wiemy również, że jego żoną była Anna, córka Piotra Lotza, niemieckiego kolonisty z Wildenthalu. Mieszkał w tej kolonii, u teściów, w domu, który był oznaczony nr 25. W 1843 roku w dzikowieckich metrykach został odnotowywany jako tkacz, a rok później już jako leśniczy. Był to awans bardzo krótkotrwały, gdyż w następnych latach w zapisach metrykalnych będzie znowu określony jako tkacz⁹⁴. Ta jego przygoda z leśnictwem trwała bardzo krótko. Była tylko epizodem. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak było? Można tylko przypuszczać, że nie podołał obowiązkowi leśniczego i wrócił do tkactwa, do zawodu, który znał.

Włyński Adam

Na początku lat 30. XIX wieku był leśniczym w Dymarce, w dobrach należących wówczas do rodu Tyszkiewiczów. W pracach poświęconych działalności spiskowej związanej z partyzantką Józefa Zaliwskiego 1833 roku został odnotowany jako leśniczy w Dymarce i jeden z najbliższych współpracowników Wincentego Tyszkiewicza. W publikacjach tych możemy również znaleźć informacje, że za tę działalność niepodległościową został aresztowany i osadzony w klasztorze Karmelitów we Lwowie, gdzie zakończył życie⁹⁵. Tymczasem w aktach metrykalnych parafii Dzikowiec w 1839 roku, jako ojciec chrzestny Kornela, syna Aleksandra Hupki, mandatariusza i Józefy z domu Małeckiej, został odnotowany Adam Włyński, posesor folwarku w Kłapówce⁹⁶. Raczej trudno przypuszczać, aby w dobrach Tyszkiewiczów w latach 30. XIX wieku było dwóch Adamów Włyńskich. Nie można wykluczyć, że Adam Włyński, leśniczy z Dymarki, nie zakończył życia w murach klasztoru Karmelitów, ale po zwolnieniu z aresztu był dzierżawcą folwarku w Kłapówce. Czy Adam Włyński, leśniczy z Dymarki i Adam Włyński, dzierżawca folwarku w Kłapówce, to ta sama osoba? Na to pytanie bez dodatkowych czasochłonnych i pracochłonnych dalszych badań trudno jest dzisiaj udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

⁹³ APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 17.

⁹⁴ Jako *textor* (tkacz) został między innymi odnotowany 7 grudnia 1847 r., w: APDz, Lib. Bap. 1843-1862, s. 39. Tak też był określany w zapisach metrykalnych w kolejnych latach.

⁹⁵ H. Dudzińska, *Wincenty hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowej, bojownik o niepodległość Polski, współorganizator partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego*, RK, 1 (1986), s. 81.

⁹⁶ APDz, Lib. Bap. 1829-1842, s. 117.

Włyński Jan

Został odnotowany jako świadek na ślubie Jacka Jackowskiego z Katarzyną, córką leśniczego Ignacego Tinza. Ponieważ metryka z tego ślubu została zapisana w aktach metrykalnych Dzikowca i Kopci, to i Jan Włyński został wymieniony w tych dwóch źródłach⁹⁷. W jednej z tych metryk jego kondycja społeczna została określona jako *Silvar priva*, a w drugiej: *Silvarii priva*. Z tego zapisu wynika, że był leśniczym lasów należących do prywatnych właścicieli. Nazwisko jego sugeruje, że mógł być bratem Adama Włyńskiego, leśniczego z Dymarki, który był mocno zaangażowany w działalność spiskową związaną z partyzantką Józefa Zaliwskiego. Ponieważ został odnotowany w aktach metrykalnych parafii Dzikowiec w 1833 roku, kiedy to wydarzenia te miały tu miejsce, to być może jako brat Adama Włyńskiego, gdy ten został aresztowany, przejął od niego nadzór nad lasami należącymi do Tyszkiewiczów, które podlegały leśnictwu w Dymarce.

Wołcz Wojciech

Leśniczy lasów plebańskich w Raniżowie. Odnotowany w 1783 roku. Był zwolniony z pracy na folwarku plebańskim, ale musiał rocznie oddawać plebanowi 24 garnce ziarna. Mieszkał w tej części wsi Raniżów, która jest określana nazwą Zagrody.⁹⁸

Wołyński Ludwik

Tak, jak i Jan Włyński został wymieniony w tych samych aktach metrykalnych i tak samo określono jego zawód. Nie wiemy, jakie lasy nadzorował i gdzie mieszkał. Jeżeli jednak był świadkiem na ślubie Jacka i Katarzyny Jackowskich, to albo był ich krewnym lub też łączyły go, jako leśnika, bliskie więzy przyjaźni z Ignacym Tinzem, ojcem Katarzyny, który też był leśnikiem. Ponieważ został odnotowany jako leśnik lasów prywatnych, to można domniemywać, że był leśniczym w lasach należących do szlachty, które sąsiadowały z lasami ówczesnego raniżowskiego dominium.

Zarzecki Rafał

Leśniczy królewskiej puszczy z Gonianowa (część wsi Bojanów). Został odnotowany między innymi w umowie, jaka została sporządzona 21 czerwca 1770 r. między raniżowskim proboszczem Bartłomiejem Łukasiewiczem a mieszkańcami Gonianowa⁹⁹. Miał on czterech poddanych: Michała Szczęcha, Wojciecha Pistora, Błażeja Wykę i Mateusza Maruta. Podlegało mu także czterech leśnych: Wojciech Rędzio, Wit Kata, Wa-

⁹⁷ APKop, Lib. Cop. 1806-1865, s. 22; APDz, Lib. Cop. 1802-1834, s. 77.

⁹⁸ L. J. Rosół, s. 78.

⁹⁹ Tamże, s.73.

lenty Kobylarz i Sebastian Stec¹⁰⁰. Był zobowiązany corocznie, w terminie do 25 lipca, płacić na rzecz raniżowskiego proboszcza kwotę w wysokości 16 złp¹⁰¹. Ponieważ w tym samym okresie mamy wymienionego w Raniżowie wikarego, a zarazem prebendarza Bractwa Różańcowego ks. Karola Zarzeckiego¹⁰², to można domniemywać, że był on bratem leśniczego z Gonianowa. A za tym, że Rafał i Karol Zarzeczy mogli być braćmi, przemawia również to, iż leśniczy Rafał Zarzecki darzył szczególnym sentymentem raniżowski kościół. Ofiarował w 1759 roku jako wotum do ołtarza Przemienienia Pańskiego w tym kościele połączoną, srebrną blachę, od ładownicy¹⁰³.

Ziółkowski Jan

Odnotowany jako leśny w inwentarzu wsi Lipnica w 1744 roku¹⁰⁴. Będąc leśnym, korzystał z takich przywilejów jak i pozostali ówczesni leśni z tej wsi (Michał Peret i Sobek Sidor). Był zwolniony z opłat: czynszu, strużnego, kurnego. Płacił tylko tzw. „najem” w wysokości 2 zł 16 gr. Nie był również zobowiązany do odrabiania pańszczyzny i składania danin w postaci sepu owsa i oprawy włókna. Oddawał do lipnickiego dworu tylko daninę w grzybach¹⁰⁵. Jego gospodarstwo było niewielkie, składało się zaledwie z 8 zagonów. Posiadał tylko jedną krowę. Rola, na której gospodarzył, nosiła nazwę „Matkowska”. Mieszkał po tzw. „Południowej Stronie”, w przysiółku Widelka, w pobliżu Woli Raniżowskiej.

The foresters from the district of Kolbuszowa in the 18th century and in the first half of the 19th century in the light of some historical sources

On the basis of such historical sources as registers of some parishes from the district of Kolbuszowa, eighteenth-century inspections, the Galician cadaster (metryka Józefińska) of the village of Dzikowiec and Lipnica, and several publications, this article includes the information about 47 foresters who in the eighteenth century and the first half of the nineteenth century oversaw and administered the forests of Kolbuszowa. Among them were peasants and people coming from the nobility. After 1772, many of

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże, s.117; zob. także: *Cui contingit nasci, restat Mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, opr.: M. Lubczyński, J. Pielas i H. Suchojad, Warszawa 2005, s. 159.

¹⁰³ L. J. Rosół, s. 90.

¹⁰⁴ AGAD, sygn. 70, k. 134.

¹⁰⁵ Tamże, k. 135.

them were of German, and the Czech origin. It should be noted that this summary is incomplete. However, it represents the first list of the foresters from the district of Kolbuszowa at the end of the first Republic of Poland and the first decades of the period of the partitions.